

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie	rs. 9 k. —
Półrocznie	„ 4 k. 50
Kwartalnie	„ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:	
Rocznie	rs. 12 k. —
Półrocznie	„ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Przemienienie Pańskie.
 Jutro: Kajetana Wyznawcy, Donata Bisk.
 Wschód słońca o godz. 4 m. 27. Zachód o godz. 7 m. 43.
 Długość dnia godz. 15 m. 16. Ubyło dnia godz. 1 m. 27.

Biuro Redakcyi i Administracyi
 ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Od Redakcyi.

Z dniem 1-ym sierpnia otworzyliśmy dział osobny, przeznaczony na bezpłatne umieszczanie pożądaných przez naszych prenumeratorów zakupów, zatytułowany *submisye*.

Czyniąc to, pragniemy udogodnić przemysłowcom tak możolne, a często i nieprzyjemne traktowanie osobiste z kilku nieraz agentami. Sądzymy bowiem, że każdy korzystniej obsłużonym będzie, wybierając najodpowiedniejsze dla swych potrzeb co do ceny i gatunku towary, podług prób mu przysłanych na skutek ogłoszeń, podawanych w „Dzienniku.“ Upraszamy tylko o jasne, a ile możności najwięźlejsze określanie żądań łaskawych prenumeratorów, oraz o zawiadamianie telefonem lub listownie, gdy zakup poddanego submisji towaru przyjdzie do skutku, celem wykreślenia danej pozycyi z listy anonsowej. Równocześnie zaś oznajmiamy, że naju-przejmiej będziemy służyć wszelkiemi wyjaśnieniami zgłaszającym się w celu sprzedaży, gdyby określenie danej submisji wydało się im niejasnym.

BULETYN TYGODNIOWY
 WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym, od dnia 27 lipca do 2 sierpnia włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:

- 1) przędzy bawełnianej w komunikacji krajowej . . . 1,068 pud.
 - 2) tkanin wełn., bawełn. i in. w komunik. krajowej . . . 9,035 „
 - 3) takichże tkanin do Cesar. . . 24,521 „
 - 4) „ z zagranicę . . . 150 „
- W poprzednim tygodniu od dnia 20 do 26 lipca wywóz wynosił:

- 1) przędzy baw. w kom. kraj. . . 440 pud.
- 2) tkanin róż. rodz. „ „ . . . 7,759 „
- 3) „ „ „ do Cesar. . . 19,126 „

Średni wywóz tygodniowy w r. b. od 13 stycznia do 2 sierpnia:

1) przędzy baw.	1,093 pud.
2) tkanin róż. rodz.	24,460 „

Średni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):

w roku 1881	przędza baw.	tkaniny
„ 1882	2,704	18,530
„ 1883	2,461	21,150
„ 1883	2,918	23,986

JESZCZE O USTAWIE STEMPOWEJ.

I.
 Z dniem 13 lipca r. b. wprowadzono do kraju naszego nową ustawę stempową, dotychczas obowiązującą w Cesarstwie. Ponieważ nowe prawodawstwo wycisnie niezawodnie swoje piętno na naszych stosunkach ekonomicznych, nie od rzeczy przeto będzie, uzupełniając pracę poprzednią, w krótkich zarysach obznajmić czytelników „Dziennika“ z głównemi zasadami owej ustawy, przeważnie, o ile takowa dotyczy naszego ustroju notaryalnego i hipotecznego. Przedewszystkiem zaznaczamy, że w bieżącym stuleciu, od roku 1811 do roku 1864, obowiązywała w Królestwie Polskiem ustawa stempowa, wydana za czasów Księstwa Warszawskiego, następnie t. j. od roku 1864 do roku 1884 obowiązywała tylko co zniesiona ustawa, którą ogłoszono dnia 3 lutego 1864; w obecnej zaś chwili, z bardzo niewielkimi wyjątkami, stosować się winniśmy do ustawy dotychczas obowiązującej w Cesarstwie. Opłaty stempowe ustanowione przez nowe prawodawstwo są następujące: 1-o, opłata stempowa prosta, która uiszczona się na rzecz skarbu za pomocą kasowania marek wartości kop. 60, 10 i 5; 2-o, opłata stempowa proporcjonalna, która uiszczona się za pomocą użycia do danej czynności odpowiedniego papieru stempowego, lub wekslowego. Następnie idą opłaty, które uiszczają się w gotówce, a mianowicie: 1-o, podatek alienacyjny, czyli opłata czteroprocentowa (krepostnyja poszliny), która się pobiera w ilości 4% od wartości majątku nieruchomego, za przepisanie tytułu własności; 2-o, opłata aktowa w ilości rs. 3 od aktu, za wniesienie tak-

wego do hypoteki i 3-o, opłata od nabycia majątku sposobem darowizny (spadek, testament, darowizna) pobierana w ilości 1%, 4%, 6% i 8%. Z powyższej specyfikacyi widzimy, że nowa ustawa stempowa wprowadziła w życie pięć rozmaitych rodzajów opłat stempowych, zamiast dwóch wyszczególnionych w poprzedniej ustawie, a mianowicie: a, procentowej t. j. w stosunku wartości przedmiotu i b stałej, t. j. oznaczonej od rodzaju czynności lub aktu. Rzecz cała dokładniej wyjaśni się nam na przykładzie. Jeżeli za dawnej ustawy stempowej ktoś sprzedawał nieruchomość wartości 20,000 rs., opłacał na rzecz skarbu u re-jenta przy sporządzeniu aktu 4 rs. od 1,000 t. j. rs. 80 i za tę cenę rejent kasował odpowiedniej wartości stempel do aktu, poczem strona otrzymywała wypis aktu na stempu wartości kop. 15, który wносиła do hypoteki, przy odpowiednim wniosku. Obecnie czynność powyższą załatwia się w sposób następujący: akt u rejenta spisuje się na zwyczajnym papierze; następnie strona otrzymuje wypis aktu na papierze stempowym odpowiedniej wartości, jak w przytoczonym przykładzie na papierze wartującym rs. 57, następnie za przepisanie tytułu własności opłaca 4% t. j. rs. 800 oraz opłatę aktową w ilości rs. 3. Co się tyczy podatku na rzecz kasy miejskiej, takowy pozostał bez zmiany. W tem miejscu zaznaczamy, że wyżejzmianowana opłata w ilości 4%, uiszczona się tylko przy przejściu tytułu własności majątku nieruchomego, przy innych zaś czynnościach, opłata powyższa (4%) nie ma zastosowania. Ponieważ podatek alienacyjny stanowi dla naszych stosunków ekonomicznych zupełnie nową rubrykę i jest dość znacznym, w najlepszym bowiem razie stanowi połowę dochodu rocznego, jaki u nas nieruchomości miejska lub ziemska *netto* przynieść może, uważamy przeto za stosowne rozpatrzyć bliżej powyższą opłatę. Przedewszystkiem, w celu ustalenia normy tego rodzaju opłaty, nowe prawodawstwo stanowi zasady, na mocy których ma się określać wartość przedmiotu, ulegającego sprzedaży lub zamianie, a mianowicie: a) dla nieruchomości miejskich wartość takowych określa się za pomocą 1-o, ceny, za jaką majątek był nabyty przez ostatniego właściciela, 2-o, szacunku majątku, branego pod uwagę przy

udzielaniu pożyczki towarzystwa kredytowego, 3-o, podatku dworskiego, pomnożonego przez 112; b) dla nieruchomości miejskich za podstawę obrachowania służy: 1-o, cena ostatniego nabycia, 2-o wartość brana pod uwagę przy udzielaniu pożyczki towarzystwa kredytowego, 3-o, szacunek do ubezpieczenia z dodaniem do takowego trzeciej części na pokrycie wartości fundamentów i placu. Przy dopełnieniu transakcyi, opłata czteroprocentowa winna być uiszczona od szacunku, jaki okaże się najwyższym po zebraniu odpowiednich danych z hypoteki, od towarzystwa kredytowego i urzędu skarbowego, które to dane winny być okazane rejentowi przy sporządzeniu aktu sprzedaży lub zamiany i do takowego dołączone. Nie idzie zatem, aby sprzedaż musiała być dokonana koniecznie za szacunek, który się najwyższym okaże, przeciwnie, strony mogą podać cenę dowolną. Wypis jednak aktu należy wydawać na stempu, odpowiadającym najwyższemu wykrytemu szacunkowi. Podatek alienacyjny 4% na rzecz skarbu, pobiera się zawsze od najwyższego szacunku, jaki się okaże z porównania załączonych do aktu wyżej wymienionych dokumentów, chociażby cena umowna była niższą.

W tem miejscu uważamy za stosowne dodać, że na mocy dodatku do artykułu VII ustawy przechodniej (art. 387), akty kupna domów nowowzbudowanych (z wyłączeniem stolic oraz miast obdarzonych przywilejami), uwolnione są od opłaty czteroprocentowej: murowanych w ciągu czterech lat od założenia fundamentu, mur pruski w przeciągu lat trzech a drewnianych w przeciągu lat dwóch, co jednak nie dotyczy oficyn i przystawek. Od powyższej opłaty również są zwolnione akty zawierane pomiędzy dworem a właścicielami w celu uregulowania granic i usunięcia szachownicy, akty nabycia gruntów pod plant kolei żelaznej oraz akty, na mocy których własność prywatna przechodzi na rzecz skarbu, gminy, oraz instytucyj naukowych lub dobroczynnych. We wszystkich innych razach, nie wyłączając i sprzedaży gruntów właścicielskich, opłata powyższa pobierana być winna pod niemożnością przepisania tytułu własności na nabywcę. O ile nam wiadomo, urzędy sądowe w mieście naszym zastosowały w tej mierze następu-

LISTY Z PARYŻA.

Witajcie mi tedy łaskawi czytelnicy moi! Po długiej przerwie, z przyczyn niezależnych od dobrej woli — oto pośpieszam znów z wiązaną nowością, zebranych na bujnym gruncie pięknej Franków krainy. Plon mój dzisiejszy ukwiecony jest wspomnieniem obchodu narodowego święta, dnia 14 lipca, na cześć zburzenia Bastylii. Miasto przedstawiało się podówczas wspaniale, całe strojne chorągwiemi, oświetlone rzęsistwie, pełne różnokolorowych lamp, ogni bengalskich, pieśni i szczerego wesela. Tego roku, wieści z Marsylii i Tulonu przyemiewały nieco uroczystość cieniem żaloby, okrywającej niejedną rodzinę. Ale ogół, może w imię zasady, iż zabawa najskuteczniejszym bywa przeciw chorobie antydotem — nie zaniedbał sposobności; więc wrzaski gwarem przepełnione place, tańczono w zaimprovizowanych w środku ulic salonach, zgrabne nóżki paryżanek ochoczo, w takt muzyki tanecznej, stukwały w asfalt obcasikiem balowego trzewiczka a piękne, gwiaździste niebo, — niby olbrzymi namiot z szafiru, złotem przetykany, nad głowami tańczących par, — trwałej użyczyło im pogody, wywiązując się na ten raz godnie z położonego weń zaufania...

Najważniejszym przecie objawem w tegorocznym obchodzie było wzniesienie pro-wizorycznego pomnika, poświęconego wspomnieniu Szczepana Dolet'a, męczennika

wiedzy, spalonego na stosie w r. 1546, za wyrokiem parlamentu paryżkiego. Uczony i wolnomyślny Szczepan Dolet, naraził się teologicznemu fakultetowi Sorbonny, który poczytał mu za zbrodnię tłumaczenie z greckiego filozofa myśli, podających w wątpliwość nieśmiertelne istnienie duszy. Oprócz tego, Dolet, sam drukarz z rzemiosła, lubo słuchacz wspaniałych uniwersytetów i mąż nauki niepospolitej, zajmował się wielo sprawami robotników tegoż fachu, podtrzymując ich walki przeciw nadużyciom pracodawców. Pod owe czasy było to również jawnym wystąpieniem przeciw duchowiństwu, głównie dostarczającemu roboty drukarzom. W konkluzyi owych zbrodniczych danych, Dolet, spędziwszy kilka lat w więzieniu, przesładowany, pokilkakroć brany na tortury „dla przykładu,“ zginął wreszcie na stosie wraz z księgi swojemu, jako *athée et relaps*. Na wzór ulubionego swego mistrza, Sokratesa, zachował do końca niezachwianą pogodę umysłu. Wiedziony na miejsce kary, rzekł, czyniąc jako biegły łacinnik grę słów z własnego nazwiska: *Non dolet ipse Dolet sed pia turba dolet* *).

Męczennik ów, strawiony przez płomień stosu na zawsze, zdało się, przepaść dla ludzkości. Lecz tak sądzili jedynie ciemni sędziowie i nikczemni przesładowcy skazanego. Jakby sprawdzając legendę o o feniksie, powstającym z popiołów, wolny

*) Nie płacze Dolet sam nad sobą, lecz tłum po-bożny płacze.

duch filozofa powstał też z grobowych otchłani i obecnie posąg jego, twarzą ku Notre-Dame zwrócony, z pamiątkowego pre-gierza tryumf idei głosi i poucza faktów wymową...

W lat trzysta po męczeństwie, obecni wyznawcy wspólnych zasad wskrzesili imię jego. Na pomnik Dolet'a miasto Paryż ogłosiło konkurs, wzywając wszystkich francuzkich rzeźbiarzy do udziału — nim zaś rezultat konkursu ogłoszonym zostanie na placu Maubert, w miejscu jego kaźni, w dniu 14 lipca, zjednoczonymi siłami artystów dobrej woli, wzniesiono na podstawie drewnianego stosu, olbrzymią gipsową postać — w około której tłoczy się gromadnie lud, z rozdawanymi na placu kartek ucząc się historii... sprawiedliwości.

Wśród posuchy sezonu, zwanego słusznym martwym, rozstrzygnięta została wreszcie kwestya, wielce żywotna przecież i niezmiernie doniosła. Chcę mówić o rozwodzie, zatwierdzonym nakoniec zarówno w senacie, jak w izbie. Walka była gorąca i zdania podzielone, lecz apostoł rozwodu, Alfred Naquet, urokiem wymownego słowa a tezą na spostrzeżeniach życiowych osnutą, zwyciężył nakoniec swych zapamiętałych przeciwników. Sentymentalne wywody Juliusza Simona, wypowiedane wrzuszonym głosem i pełne fałszywych czułości, obalone zostały argumentami czerpanymi wprost ze świata małżeńckiego, kiedy nierozzerwalność wytworzyła prawdziwie opłakane stosunki. Separacya, dotąd rozpowszechniona, jako półśrodek, nie przyno-

siła skutecznej rady przeciw złemu — o-wszem, przyczyniała się tylko do przeróżnych kombinacyi ludzkich stosunków, na niekorzyść zasad moralności uznanej. Rozwód, wracając swobodę obustronną źle do-branemu śladu, znosi tem samem zasadniczą przyczynę owych *faux menages*, będących wynikiem nierozzerwalności poprzednich związków. Naquet, bystry psycholog, nie pominął również ważnego spostrzeżenia, iż w naturze ludzkiej widocznym bywa ujemny wpływ położenia bez wyjścia. Zobopólna względność i uprzejmość małżonków, silniej zagwarantowaną jest groźbą rozstania, niż więzami „aż do śmierci.“ Kwestya dzieci, niewątpliwie najgodniejsza uwagi, przechyla także szalę na stronę rozwodu; jeśli bowiem nieszczęśliwym jest dla nich wypadkiem, gdy rozdzieleni rodzice jednostronnie tylko podejmują trydy i zachody względem ich wychowania, stokroć gorzej bywa, gdy fałszywa pozycya ojca lub matki, żyjących w separacyi, zmusza je obcować wśród niewytłumaczonych stosunków z lewej ręki, niemal nieuniknionych przy dzisiejszym stanie rzeczy.

Mimo znanych światu sympatyj do *status quo*, jakimi odznacza się koło przeżanych patryarchów Luxemburga, w części obumarłych na bieżące sprawy — nie mogli oni zaslepić się do tego stopnia, by pominąć lub odrzucić kwestyę, o którą upominał się niejako cały naród. Większością tedy kilkunastu głosów prawo zatwierdzone zostało. Warunki a. ykułami objęte, niezawodnie, według słów Naquet'a,

jąca praktykę. Akt sprzedaży lub zamiany sprowadza rejent na stemplu odpowiedniej wartości, następnie strona udaje się do hypoteki i zeznaje wniosek w celu przepisania tytułu własności. Wydział hipoteczny po rozpatrzeniu aktu i załączonych do niego dowodów, określa w decyzji ilość należnej skarbowi opłaty czteroprocentowej i aktowej oraz wydaje osobie interesowanej świadectwo do kasy powiatowej, w którym wykazana jest ilość należnej skarbowi opłaty i w końcu po okazaniu kwitu kasy, udowadniającego wniesienie opłaty, pisarz wydziału hipotecznego robi wzmiankę obok decyzji zatwierdzającej nabycie, że opłata skarbową została uiszczona, poczem do wyroku hipotecznego wnosi się treść t. j. nazwisko nowonabywcy oraz wymienienie dowodów, na mocy których nieruchomości przeszła w jego ręce.

Stosowanie nowych przepisów prawa co do unormowania sumy, od której opłata procentowa winna być pobrana, przedstawia nieraz poważne trudności. Przy sprzedaży, na przykład, placów w mieście naszym położonych, niepodobna nieraz będzie zebrać dowodów, o których wspomnieliśmy wyżej, z powodu bowiem braku budowli, upada norma dostarczana przez towarzystwo kredytowe oraz norma z ubezpieczenia ogniowego; co się zaś tyczy szacunku hipotecznego, takowy nieraz nie będzie mógł być dostarczony, jeżeli dotychczasowy właściciel placu posiada go na mocy nadania przez magistrat miasta, gdzie nie ma wzmianki o szacunku nadanego placu. Gdyby zaś szacunek był oznaczony, cena placów w mieście naszym do tego stopnia poszłaby w górę, że takowy nie stanowiłby żadnej rękojmi rzeczywistej wartości. Cóż dopiero mówić, jeżeli plac taki został rozparcelowany przez właściciela na części rozmaitej wielkości; w wyżej cytowanym wypadku, wartość podana przez strony, występuje nadal jedyną normą ceny, tak samo jak w wypadkach, w których dla uregulowania placu, strona nabywa od sąsiada klin lub inną figurę, co się u nas bardzo często przytrafia. Wartość w takim razie kawałka gruntu nie da się określić na mocy danych, wymaganych przez nowe prawodawstwo i pozostanie w zależności od ceny, umówionej przez zawierających kontrakt.

W uzupełnieniu winniśmy dodać, że nie tylko akty, na mocy których przechodzi tytuł własności nieruchomości majątku z jednej osoby na drugą, ulegają opłacie czteroprocentowej, ale i akty dzierżawy wieczystej, przy ujawnieniu których w hipotece, winna być również uiszczona opłata czteroprocentowa, w stosunku do wartości wypuszczonego w wieczystą dzierżawę majątku.

W artykule niniejszym staraliśmy się bliżej zapoznać czytelników z podatkiem alienacyjnym, jako nowym i ogół nasz najbardziej interesującym, z powodu swej doniosłości ekonomicznej. W następnych postaramy się przebiec pokrótce inne opłaty stemplowe oraz czynności notaryalne i hipoteczne, przy których takowe są wymagane. S. S.

KORESPONDENCJE.

Z Tuszyna 2 sierpnia.

„Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło,” mówi przysłowie, którego życiową

przeżył przez poprawki, zgodniejsze z duchem wieku, lecz i teraz posiadają one grunt praktyczny w tem, że przysługują każdemu i z dobrodziejstwa rozwodu korzystają będą mogli nie tylko uprzywilejowani przez stanowisko, ale i lud, w którego łonie rozgrywa się często ponure dramaty, wyniki z niezgody małżeńskiej i chęci wyswobodzenia się z nienawistnych więzów.

Zmiana ta, wkrótce mająca wejść w życie, nieawodnie odbije się nagłym zwrotem w literaturze, beletrystycznej zwłaszcza. Co prawda, dla niektórych świeżej nawet daty utworów, przynosi to niepowetowaną szkodę. Czemże wobec rozwodu usprawiedliwią autorzy owe liczne samobójstwa z powodu położenia dramatycznego, kiedy dana jest do wyboru bohaterce szlachetnego ducha, albo haniebna zdrada lub... śmierć! Obecnie rozwód uspakaja racjonalnym wpływem wszelkie nagabywania gwałtownych namiętności. Uciemniona ofiara niegodnego męża, nie potrzebuje w przepaściach grobu szukać zapomnienia, lub w imię codziennych męczarni, przyjmować bezinteresowne napozór pocieszenia sąsiada z przeciwka. Zamiast tego, udaje się ona poprostu do sędziów, mogących wrócić jej wolność i uchronić zarówno od ciemnoty jak pociech... Do przewidzenia jest również, że mać wobec owej rozwodowej furtki—nabierze dla połowicy swej należytego respektu, sąsiad zaś, po głębszym namyśle, niebezpiecznych zamiarów dla własnego spokoju zaniecha — i romans skończy, cokolwiek prozaicznie, ale za to wesoło.

prawdę stwierdził na sobie Tuszyn. Z uszpień, jakie ogarnia nasze miasteczko, mogła obudzić go tylko krwawa luna pożarów, która w małych odstępach czasu 5 razy groźnie oświecała tuszynski horyzont. Prawda, iż skutkiem tego znaczna część osady, zamieszkała przeważnie przez uboższą klasę mieszkańców, poszła z dymem, tak, iż tylko rumowiska kominów świadczą o istnieniu w tem miejscu zabudowań miejscich. Groźba jednakże straszego żywiołu rozbudziła z uspień spokojnych obywateli i dziś, dzięki dotkliwym klęskom pożaru, Tuszyn posiada nieźle zorganizowaną straż ogniową, składającą się z 130 członków czynnych, podzielonych na 5 oddziałów, posiada jakie-takie narzędzia do gaszenia ognia. Za wzór posłużyła straż ogniowa łódzka; nawet alarmują miasto znane wam dobrze, „trąby archanioła,” wprowadzone z Łodzi. Każdy z członków czynnych płaci złotówkę miesięcznej składki, główny jednak fundusz towarzystwa stanowią składki członków honorowych. O rzeczywistej potrzebie i pożytku podobnej straży przekonał się Tuszyn podczas ostatniego pożaru, kiedy, tylko dzięki energicznemu ratunkowi, skończyło się na spalaniu jednego słomianego dachu na drewnianym zabudowaniu.

O ofiarności Tuszyna pięknie świadczy świeżo odrestaurowany kościół, — przyczem niemałe zasługi położył obecny proboszcz, ks. Motylewski, — wybudowanie murowanej plebanii i nakoniec murowanego domu szkolnego. Wszystko to zrobiono w ciągu ostatnich 3 lat. Czyż nie świadczy to o pewnej zamożności osady? I w samej rzeczy, Tuszyn posiada kawałek niezłego gruntu i lasu, leży przy trakcie szosowym piotrkowsko-łódzkim, ułatwiającym mu stosunki handlowe, jest siedziskiem zarządu i sądu gminnego, co także niewątpliwie wpływa na dobrobyt miasteczka. Do naturalnych bogactw Tuszyna należą jeszcze wytryskujące w samej osadzie źródła, podobno siarczano-żelazne, które kiedyś ściągają licznych gości na kurację; dziś są one w zupełnym zaniedbaniu i czekają na jakiegoś przedsiębiorczego kapitalistę, który zbudawszy rzecz naukowo, stworzy tu nowe kąpiele.

Godnym jest zanotowania fakt, iż pomimo względnej zamożności mieszkańców Tuszyna, mającego przeszło 4,000 ludności, nie może się tu stale osiedlić żaden lekarz. W ciągu ostatnich 5—6 lat próbowało tu szczęśliwie najmniej dziesięciu adeptów Eskulapowej sztuki, rzadko jednak który mieszkał dłużej nad pół roku. Składa się na to kilka przyczyn a najważniejszą z nich jest rozwielenienie się tu felcerów, którzy w braku lekarza eksploatują swoje sztukę stawiania baniek i pijawek, puszczenie krwi i t. p. w trudnych do uwierzenia rozmiarach; nadto przepisują nawet lekarstwa, co już było nieraz przyczyną bardzo smutnych następstw, naturalnie, dla chorych. Były z tego powodu sprawy, wytaczane przed władze medyczne powiatowe; dotąd nie wpłynęło to jednak na arogancję tych „cyrulików.”

Zmuszony współzawodniczyć z tymi rozuchwalonymi mistrzami brzytwy, żaden z lekarzy nie mógł tu dłużej popasać, tembardziej, iż felcerzy wszelkimi godziwymi i niegodziwymi sposobami starają się zachwiać wiarę w lekarza, tak, iż ten w końcu musi im ustąpić placu. Prawda, że i mieszkańcy, w razie gwałtownej potrzeby sprowadzają za drogie pieniądze lekarzy z

sąsiednich miast w braku miejscowego, kiedy jednak jest lekarz na miejscu, w najczelniejszy sposób eksploatują jego pracę. Mówię to o ludności starozakonnej, która tu dostarcza głównego kontyngensu pacjentów. Obywatele tutejsi chrześcijanie, tylko w wyjątkowych razach i to zwykle w ostatniej chwili, udają się po poradę i pod tym względem stoją daleko niżej od włościan sąsiednich wsi.

O inteligencji tych obywateli można mieć pojęcie z następnego faktu. Kiedy dotychczasowa nauczycielka tutejsza, panna J., która przez kilka lat z wszelką gorliwością, zamiłowaniem i poświęceniem pełniła swe obowiązki w Tuszynie, zamierzyła opuścić stanowisko, w wielkim żalem małego kółka miejscowej inteligencji, obywatele tuszynscy uchwalili, iż nauczycielka kobieta jest dla ich dzieci za słabą, nie używa bowiem różgi, — dla tego postanowili postarać się o nauczyciela — mężczyznę i to takiego, który nie żałuje chłosty. Charakterystyczne, nieprawdaż?

Jota.

Sprawozdania targowe.

Gielda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe do dnia 2 sierpnia).

Charakterystyczną cechą giełdy warszawskiej w minionym tygodniu była zupełna prawie bezczynność. Berlin zajęty regulacją końcomiesięczną, mało zwracał uwagi na wartości rosyjskie a ztąd fluktuacje kursów tych ostatnich były nader ograniczone. Waluta rosyjska nie jest wszakże źle traktowaną przez berlińskich finansistów i niezawodnie kurs jej podniósł się, gdyby nie ujemne czynniki, pod wpływem których operuje giełda berlińska. Wspominaliśmy w ostatnim sprawozdaniu, że działacze giełdowi mniej już są zważliwi na wiadomości, nadchodzące z południowej Francji, tembardziej że wiadomości te są coraz mniej zatrważające. Zaniepokoiło ich jednak znowu to, że cholera jakoby miała się ukazać w Rumunii i we Włoszech i choć pogłoski te okazały się bezpodstawnymi, nie przeszły one bez wpływu na giełdę. Drugim faktem, który ujawnie oddziaływał na obroty rynku berlińskiego, była wiadomość o mającym nastąpić wydaleniu poddanych rosyjskich z Niemiec. Fakt ten, który uważano za naruszenie przyjaznych stosunków Niemiec z Rosją, nie został jeszcze dokładnie stwierdzonym i o ile się zdaje, rzecz cała polega na wzmocnieniu kontroli nad poddanymi rosyjskimi, zamieszkałymi w Niemczech. Podobne pogłoski w innych czasach wpłynęłyby niezawodnie na znaczne obniżenie notowań walorów rosyjskich, dziś zdolały one zaledwie powstrzymać zwykły ich kierunek. W części zresztą brak wahań kursowych należy przypisać ogólnemu zastojowi w interesach. Główni matadorzy giełdowi są nieobecni, zastępcy ich zaś, ograniczają transakcje do potrzeby chwili. Wobec takich okoliczności za ruble z dostawą natychmiastową płacono w poniedziałek 204.10, następnie kurs ten podniósł się do 204.40 i zyskując lub tracąc po 10 fenigów, pozostał w tych granicach do końca tygodnia. Za rubla na dostawę w końcu miesiąca płacono przez cały tydzień po 204.25 a w sobotę zakończono transakcje po 204.50. Operacje naszej giełdy, bardzo były podobne do operacji giełdy berlińskiej, mianowicie pod względem

braku ożywienia, jaki przez cały tydzień panował. Widzieliśmy wyżej, że Berlin, nadsyłając jednakowe kursy nie dawał bodźca do spekulacyjnych transakcji, z drugiej zaś strony, małe zapotrzebowanie rent, wypływające z dość niekorzystnych ogólnych stosunków handlowych, do obrotów nie zachęcało. Nic więc dziwnego, że i kursy nie wielkim podlegały zmianom. Weksle długoterminowe na Berlin, płacone w poniedziałek po 49.10 i 49.12¹/₂, zeszyły następnie na 49.07¹/₂, 49.04 i 49.02¹/₂; w tych granicach przez cały tydzień były nabywane, w sobotę zaś, pod koniec zebrania znowu się do 49.10 podniosły. Weksłami krótkoterminowymi zaczęto obroty po 48.97¹/₂ i tymże kursem je zakończono. Najniżej obiegały one we wtorek i piątek po 48.90. Długoterminowe remesy na inne miasta niemieckie nabywano tylko we wtorek po 48.92¹/₂ i 48.90 i w piątek po 49.02¹/₂. Funtury krótkoterminowe płacone były na początku tygodnia po 9.96, następnie obniżyły się do 9.94¹/₂, aby później w drobnych, ¹/₂ kopiejkowych podwyżkach dojść do pierwotnego kursu. Frankami krótkoterminowymi zaczęto obracać po 39.77¹/₂, obniżano je stopniowo do 39.67¹/₂, następnie zaś znowu podniesiono do 39.80, a wreszcie zakończono obroty kursem 39.70. Kurs guldenów krótkoterminowych wahał się między 82 a 82.15. Rynek papierów publicznych w zupełnym znajduje się zastojem. Kursy w rubryce żądań z dnia na dzień, zupełnie się prawie nie zmieniają. Z listów likwidacyjnych w obiegu były tylko małe sztuki, za które płacono po 87 i 86.90. Pożyczka wschodnia znajdowała nabywców tylko w poniedziałek po 93.10. Listy zastawne ziemskie w I i III ser. dopiero pod koniec tygodnia były realizowane. Osiągnięto za większe i średnie sztuki I ser. po 96.90, za małe 96.75. Za średnie i małe sztuki III ser. płacono 96. Listy zastawne miasta Warszawy płacone były w II ser. po 92.05, w III ser. po 91.70 i 91.75, w IV ser. po 91.55—91.65. Inne papiery oraz akcje nabywców nie znajdowały.

Wetna. Poznań, 1 sierpnia. O żadnej zmianie pomyslniej nie można dotychczas donieść, cisza upałów letnich trwa nieprzerwanie; tylko drobną partję wełny tkackiej sprzedano do Łużyc po cenie około 55 tal. Wogóle panuje tu przekonanie, że przed 12 sierpnia, kiedy otwartą będzie aukcja londyńska, ruch na targu tutejszym będzie bardzo mały.

Wetna. Antwerpia, 2 sierpnia. Aukcja na wełnę

	wystawiono	sprzedano
	2,274 bel	La Plata 366 bel
" "	31 "	2,237 "
" "	1 sierp.	2,297 "
" "	2 "	1,744 "
		777 "

Wogóle wystawiono w ciągu bieżącej seryi aukcyj wełny La Plata 25,822 bel a sprzedano z tego 13,373 bel. Zapas 30,160 bel.

Wetna. Berlin, 31 lipca. Handel wełną utrzymuje się w bardzo ciasnych granicach. Brak wszelkiego ożywienia; nabywają tylko ci, którzy są do tego zmuszeni niennikną potrzebą. Wybór na targu tutejszym jest bardzo dobry, nieznaczący jednak obrót obejmował jedynie gatunki bez zarzutu. O cenach miarodajnych w okolicznościach takich trudno coś stanowczego powiedzieć; tendencyi nada kierunek prawdopodobnie dopiero zbliżająca się aukcja londyńska, wtedy dopiero ustąpi z targu

Pomimo owego ubytku wielce rozpowszechnionej fabuły—nie ma co rozpaczać nad losom autorów. Życie dostarcza im materiału dość bogatego do wysnuć powieści lub wątku dramatu. Teraźniejsza szkoła, wyzwolona z banalnych formulek, poszukuje treści, pomijając przepisy *dobrego tonu* i modnych rycin wzory, a podsłuchując uchem świadomości życiowe tętna i wśród pospolitych objawów, dopatrując przyczyn i pobudek, będących motorem wszystkiego, co nazeewnątrz czynem się zaznacza. Dlatego też powieść przestała być bajką i — zabawą. Dlatego również nawrócił z miejscowych żywiołów czarpana, coraz mniej rozumiała i przystępna staje się dla cudzoziemców.

Rzucane na Zolę, Daudet'a, Maupassant'a i całą pisarską załogę gromy naszej polskiej krytyki, poprostu naoślęp biegną, okrywając śmiesznością nieraz i zasłużone zkadłunad imiona. Ze teraźniejszy kierunek francuskiej literatury nie nadaje się do wycieczek polskich obyczajów, nie zgodny ani z wymaganiami panujących pojęć etycznych, ani z ideałami wyobraźni, ani z wyrobionym na innych wzorach smakiem—przeczyć temu niepodobna. Ale nie stanowi to jeszcze żadnego wyroku i służyć tylko może za zaznaczenie faktu wiekami stwierdzonego, o zasadniczej różnicy pod względem rasy, — a więc temperamentu, charakteru, cywilizacji i wszelkich ztąd biorących źródło objawów społecznych, jakie odgraniczają oba te narody. Dziwny w tym razie a usprawiedliwiony jedynie sympatją przesąd, istnieje u nas dotychczas o

szczególnem podobieństwie francuzów z polakami! Nic bardziej błędnego. Ze umysł nasz giętki i do nowości lgnący, chłonie łatwo wpływy zachodu i przyswaja je sobie, powierzchownie najczęściej — i rzadko z pożytkiem, jestto znana prawda—ale, że dla francuzów społeczeństwo nasze, literatura, obyczaje, jednakową mają wartość z chińszczyzną — o tem jeszcze przez uciekającego króla Walezjusza upowszechnionem mniemaniu—nikt nie wątpi, kto miał sposobność zapoznać się bliżej z zapatrywaniem francuzów na zagranicę. Gdy zaś podobieństwo wzajemnem być musi, łatwo ztąd docieć, że prosty zachwyłt jednostronny, przejawiający się naśladownictwem wobec francuzów, nie stanowi i słusznie, żadnego punktu zrównania obu narodów.

Dalekoby nas zaprowadził wywód, na wszelkich historycznych i żywych dokumentach oparty, o owem charakterystycznym właśnie niepodobieństwie polskich i francuzkich typów. Zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach bieżącego wieku, rozbiegły się bardzo odległe pojęcia obustronne — i już nie zaślepienie, ale poprostu nieświadomość tylko, może upatrywać jakągdz między temi dwoma narodami spójnię.

Otóż w takich warunkach, niedziw to żaden, iż najnowsze plody beletrystyki francuzkiej będące wiernem odbiciem bieżącej chwili, tak rażąco sprzeciwiają się pojęciom naszego narodowego ducha. Dziw tylko dla czego gwałtem naciągamy obrazy cudzego społeczeństwa na swoje nasze ramy, zżymając się, że do nich nie przystają?

Tłumaczenie „Safu” Daudet'a, tego studium tak ściśle paryzkiego, tak niemożliwego do tłumaczenia na jakibądź język (z wyjątkiem włoskiego), nasunęło mi te myśli, niegdys już w waszem piśmie przemennie wyrażone. Któż prócz mieszkańca Paryża zdolny zrozumieć i odczuć całą prawdę, całą grozę, całą artystyczną piękność dramatu, który opowiada społeczeństwu swemu Daudet, z prostotą i szczerością badacza „śladzkich dokumentów.” W utworze tym ścieśnił nawet swój zakres: nie jest on *humanistą*, ogranicza się na typach miejscowych, na typach *wyłącznie* francuzkich. Oprócz tytułu, „curiosum” literackiego, nie ma utworz ten nic innego do oceny przez naszych domorosłych krytyków; zaś przyswojenie go dla naszego czytającego ogółu jest usprawiedliwione i to nieszczególnie, spekulacyjną, na skandal...

Wprawdzie pisma krajowe donoszą o rozdaniu ról w warszawskim teatrze ze sztuki „Ma camarade,” która nawet tutaj ma sławę *nieprzyswojonej* farsy, grywanej w Palais Royal, w teatrze tak zwanym „młodych mężatek...” — wnosić więc ztąd trzeba, że zgorzenie przez Daudet'a wzbudzone, jest tylko wykrzyknikiem Tartuffa. Szkoda przecie, że taką drogą i w tej formie przybywa do was i pojęta zostaje, uwa szkola piśmiennictwa francuzkiego i że w niej ze szkodliwym zaniedbaniem, publiczność nasza nie odróżnia złotego ziarna sztuki i prawdy—od pospolitego kłakolu.

Marya Szeliga.

dotychczasowa obojętność, a rozpocznie się energiczna działalność. Ze jeszcze rozległe potrzeby są do pokrycia, o tem świadczą wiadomości z okręgów fabrycznych, donoszące o zupełnym zatrudnieniu fabryk, niemniej i ten fakt, że dotychczas bardzo mało zkontraktowano.

Zboże. Gdańsk, 2 sierpnia. Deszcz jaki padał w ciągu tygodnia ubiegłego nie wywarł wprawdzie na zboże szkodliwego wpływu, utrudniał jednak znacznie sprzęt żyta. Na targu było bardzo mało ożywienia, popyt był słaby, podaż nader szczupła. Nawet obniżka cen nie zdołała powiększyć obrotu, gdyż wywozowcy utrzymują iż ceny będą musiały spaść jeszcze niżej ażeby się zrównać z zagranicznymi. Cały obrót obejmował 350 ton. a płacono za 1,000 kgr. pszenicy krajowej pstrej, szklistej 170 mar., jasnopstrej 174, polsk. na transi, pstrej, szklistej 167—170, rosyjskiej drobnej na transi 137, czerwonej drobnej 140—149, czerwonej obsadzonej 140—145, jasnej, drobnej 158, wysokopstrej 176, starej, białej 174; żyta krajowego nowego 148, 150, 151, ros. zeszlorocz. na transi 137, lub odłonego 147; jęczmienia krajowego dużego 138; owsa ros. wybor. na transi 139; grochu kraj. na paszę 142; łopuchy ros. na transi 132; rzepaku kraj. 238, lepszego 249—251; rzepiku kraj. 247, polsk. na transi 242, ros. na transi 235—239. Za 10,000 litr. % okowity płacono marek 50.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawska kasa oszczędności liczy obecnie 36,333 uczestników, posiadających kapitału rs. 1,496,281 kop. 36.

Na drodze nadwiślańskiej spodziewany jest w końcu tego tygodnia pierwszy transport świeżej tegorocznej pszenicy, którą z guberni podolskiej zkontraktowano do Prus; pójdzie ona na Warszawę i Mławę.

Pottawa. Jarmark italski odbywa się w tym roku bardzo opłotnie. Kupcy skarżą się na zupełny brak obrotu; wielu z nich chce odjechać, nie czekając końca. Wełny dowieziono około 50,000 pudów, nie sprzedano dotychczas nic. Wogóle dowozy towaru były małe; jeszcze mniej jest kupujących.

Niewypłacalności w r. 1883 w Austrii. Stowarzyszenie wierzycieli w Wiedniu ogłosiło w tych czasach statystykę doszłych do jego wiedzy niewypłacalności w roku zeszłym. Ogółem ogłoszono 1,420 niewypłacalności, które rozdziela się na dwie połowy monarchii i te kraje zagranicy, na które się rozciąga działalność stowarzyszenia. Stan bierny w tych upadłościach wynosił 11,181,453 złr. W samym Wiedniu było 193 wypadków niewypłacalności, na 8,363,090 złr., w Peszcie 67 na 1,664,852 złr., w Pradze 31 na 395,530 złr., w Bernie 21 na 850,344 złr., we Lwowie 35 na 92,500 złr., w Krakowie 13 na 51,000 złr., w Czerniowcach 13 na 241,000 złr., w Przemysłu 18, Tarnowie 15, Stanisławowie 7. Jest tu mowa tylko o takich niewypłacalnościach, które doszły do wiadomości stowarzyszenia wierzycieli, powyższe przeto cyfry nie dają dokładnego obrazu upadłości.

Ministerium finansów zażądało od urzędów akcyzowych ścisłego prowadzenia listy osób, karanych za pogwałcenie ustaw o handlu trunkami; listy te mają służyć za materiał dla sądów przy wymiarze kary.

„Rusk. Kur.“ donosi, iż w kilku miejscowościach nad morzem Czarnym zaprowadzono próbną plantację drzewa herbacianego. Plantacje zostały urządzane przez kupców rosyjskich, którzy nie mogą zwalczyć współzawodnictwa Anglii, dzierżącej dotąd monopol handlu herbata. Anglia sprowadza do Rosyi herbatę chińską szybciej, aniżeli kupcy rosyjscy.

Ołbrzymi zakład fabryczny. Zakład fabryczny Kruppa w Essen zatrudniał w roku 1860 nie więcej jak 1,764 robotników, w roku 1870 liczba wzrosła do 7,084, a obecnie pracuje tam przeszło 20,000 ludzi. Liczba robotników wraz z ich rodzinami wynosi 65,381 ludzi, z których 13,000 dzieci uczęszczających do szkół. Trzecia część tej ludności zamieszkuje domy należące do zakładu. Zakład Kruppa posiada: 1) fabrykę w Essen, 2) kopalnię węgla w Essen i w Bohemii, 3) hutę żelazną w Niemczech, 4) hutę żelazną w Hiszpanii, 5) plac długości 17 kilometrów do prób armatnich, 6) mniejszą strefinę w Eilmen i 7) 4 parowce na oceanie. Motory fabryczne wynoszą ogółem 185,000 koni parowych.

Kronika Łódzka.

(—) Szkoła rzemieślnicza. Roboty budowlane około tutejszej szkoły 6 klasowej rzemieślniczej, postąpiły w krótkim stosunkowo czasie bardzo znacznie. Na przybudowanie drugiem piętrem budynku, nakładają już obecnie wiązania dachowe. Dla pewnego upiększenia budynku, wmurowano nadto sześć pół-filarów pomiędzy oknami parterowymi i po obu stronach drzwi głównych. Z końcem b. m. budynek będzie już odrestaurowany zupełnie.

(—) Posiedzenie członków towarzystwa opieki nad zwierzętami odbyło się w poniedziałek, dnia 4 sierpnia. Zebrała się dostateczna liczba członków. Na posiedzeniu poruszono kilka ważniejszych kwestyj, których szczegóły podamy w najbliższym numerze.

(—) Dorożki łódzkie ulepszają z rozporządzenia pana policmajstra bardzo zbawiennej reformie, mianowicie, wszystkie mają być kryte. Właściciele dorożek mają miesiąc czasu do wykonania tego rozporządzenia, termin bowiem do pokrycia wszystkich dorożek naznaczony jest do dnia 1 września. Kto był choćby raz tylko zniewolonym zajęć miejsce w dzień słotny na nawskroś przemokłym siedzeniu dorożki łódzkiej, rad będzie niezawodnie ze wzmiankowanego ulepszenia.

(—) Kradzież towarów wykryto onegdaj przy ulicy Kamiennej pod Nr. 1427. Strażnik Zaleszczenko przytrzymał jednego ze sprawców, mianowicie Lejbe Berga, drugi spółnik, brat jego, Michał Berg, zdołał umknąć. Wartość skradzionego towaru, którego znaczną część odebrano, przedstawia kwotę 197 rubli.

(—) Bójka. Z niewiadomych nam powodów, wczelą się wczoraj popołudniu na ulicy Dzielnej krwawa bójka pomiędzy jakimś czeladnikiem a blacharzem zamieszkałym przy tejże ulicy. Wiele ludzi znalazło się wnet na placu, spiesząc na pomoc poturbowanemu blacharzowi; do czeladnika przyłączyło się również kilku towarzyszy. Rozsądniejsi rozbroili walczących, poczem obie strony odprowadzono w asystencyi strażników do biura policyjnego.

(—) Handlarze uliczni przywłaszczają sobie u nas nielegalne przywileje a nawet dopuszczają się gwałtów, gdy im kto przeszkodzi w wyzyskaniu jakiegoś kupna. W niedzielę zdarzył się świeży fakt tego rodzaju. Zona jednego z robotników fabrycznych A. S., targowała na Starym Rynku cholewy skórzane, przed nią targował te same cholewy jeden i drugi, tak zwany handele, dając o kilka kopiejek mniej. A. S. utrzymała się przy kupnie, ale przypłaciła je drogo: solidarni spółnicy, uważając się za pokrzywdzonych w swych przywilejach wyzysku, rzucili się na nią i obili niemilosierdzie biedną kobietę. Sądymy, że zuchwałstwo tego rodzaju zasługuje na surową karę. Sprawa oddana do sądu.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Nowa świątynia. Dzięki staraniom ks. kanonika Wincentego Dobrzańskiego w parafii siemiońskiej, w powiecie będzińskim, w guberni piotrkowskiej, wzniesiony został nowy, dość obszerny, murowany kościół parafialny. Fundusze na zbudowanie świątyni powstały ze składek tak włościan, jak i kilku zamożniejszych parafian.

— Warszawie przybył od d. 1-go b. m. nowy instytut gimnastyczny. Przy zakładzie istnieje także szkoła fechtunkowa.

— Obostrzenie przy poborze do wojska. Dotąd osoby, które wyciągnęły los obowiązujący je do służby w szeregach a uznane zostały za zdrowe, miały prawo prosić o powtórne oględziny lekarskie, dokonywane w komisjach poborowych gubernialnych. Ponieważ jednak niejeden nowobraniec, w czasie przedzielającym jedne oględziny od drugich, starał się za pomocą złego odżywiania, męczącej pracy, lub przyjmowania szkodzących zdrowiu lekarstw stan swój pogorszyć, istnieje przeto zamiar zatrzymywania wszystkich rekrutów wątpliwego zdrowia pod strażą i odstawiania ich także pod strażą do powtórnej rewizji.

Przepis ten ma się przedewszystkiem stosować do rekrutów starozakonnnych.

— Przewóz osób chorych kolejami żelaznymi, w skutek odezwy departamentu medycznego, podlegać będzie obostrzeniu. Osoby słabe, potrzebujące w drodze opieki i pomocy, będą mogły jeździć w przedziałach ogólnych tylko w takim razie, jeśli posiadać będą świadectwa, iż nie są dotknięte chorobami zaraźliwymi. Osoby dotknięte chorobami udzielałymi się, lecz nieepidemicznymi, będą mogły jeździć tylko w osobnych przedziałach; nakoniec osoby dotknięte chorobami zaraźliwymi, epidemicznymi, wcale kolejami nie będą mogły być przewożone.

— Polacy wyszczególnieni. Pierwszą nagrodą na konkursie ogłoszonym na budowę domu zdrowego w Krynciu otrzymali dwaj młodzi architekci wiedeńscy, Juliusz Niedzielski i Jan Zawiejski. Trzecią nagrodę otrzymał Jan Doliński ze Lwowa.

Młody malarz Dębicki, otrzymał w tym roku w akademii sztuk pięknych w Wiedniu wielki medal srebrny.

— † Lwów. W dniu 27 z. m. umarł tu powszechnie szanowany kapłan, ks. Michał Formanisz; proboszcz parafii św. Marcina na przedmieściu żółkiewskim, delegat do okręgowej rady szkolnej, były członek rady miejskiej. Zmarły liczył lat 70, z tych 47 przeżył w stanie kapłańskim. Bardzo cenną swą bibliotekę, zawierającą do 10,000 tomów i kosztującą przeszło 40 tysięcy złr. darował on podczas ostatniej ciężkiej choroby tutejszej bibliotece uniwersyteckiej. Przeniesiono ją już na miejsce przeznaczenia. W d. 29 z rana duchowieństwo wszystkich trzech obrządków odprawiło nabożeństwo

żałobne za spokój duszy ś. p. Michała, po południu zaś zwłoki czcigodnego kapłana zostały przeniesione z mieszkania do kościoła św. Marcina, z kąd jutro, po nabożeństwach odwiezione będą na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć mężowi tak wielkiej cnoty i ofiarności dla oświaty publicznej.

Petersburg. Główny zarząd poczt i telegrafów państwowych podaje do wiadomości publicznej, że państwo tureckie przystąpiło z dniem 1 sierpnia b. r. do międzynarodowego związku pocztowego, zawartego w Paryżu w 1878 roku. Listy, przesyłki pieniężne i wartościowe mogą więc wysyłane być odąd do Turcyi na tych samych warunkach, na jakich wysyłane bywają do innych krajów, do związku pocztowego należących. Poсылki pieniężne do Turcyi nie mogą przesyłane jednorazowo kwoty 2,500 rs.; wszelkie przesyłki mogą być wysyłane przez Odessę, należy jednak w takim razie zaznaczyć ten szczegół w adresie.

* Koleje w Chinach. Według najświeższych doniesień dzienników zagranicznych, rząd chiński zamierza przystąpić do pobudowania sieci kolei żelaznych w państwie Niebieskiem. Budowa kolei powierzoną ma być europejczykom, zarząd jednak eksploatacyjny będzie w rękach chińskich urzędników. Rząd chiński w zupełności pojmuje znakomite korzyści, jakie Chiny osiągną przez zaprowadzenie sieci kolejowych, dotąd jednak nie mógł się zdecydować na ten wielce ważny krok ekonomiczny, z dwóch przyczyn: 1) z obawy ułatwienia cudzoziemcom możliwości wkrócenia w granice państwa Niebieskiego i 2) z powodu przeszkód, jakie stawiało duchowieństwo chińskie. Ponieważ w Chinach omentarze znajdują się tylko w wielkich miastach, na prowincjach zaś chińczycy starają się chować zmarłych w bliskości swoich domów, na ziemi będącej ich własnością, przeto gdyby linia sieci kolejowej wytknięta została przez miejscowości więcej zaludnione, musiałyby koniecznie iść po licznych mogiłach, co stanowiłoby profanację grobów, na co nie chcieli się zgodzić duchowni chińscy i to właśnie stanowiło dotąd przeszkodę do zaprowadzenia sieci kolejowych.

* Pamiątniki Beusta, byłego kanclerza austriackiego, mają równocześnie ukazać się w języku francuskim i niemieckim. Z uwagi na czas, w jakim autor zajmował wysokie stanowisko w dyplomacji jako kanclerz, a następnie ambasador—pamiątniki te budzą ogromne zajęcie... Beust przedewszystkiem nienawidził Prus.

TELEGRAMY.

Paryż, 4 sierpnia. Dzienniki tutejsze zaprzeczają wiadomości podanej przez „Times“ o ofiarowaniu przez Stany Zjednoczone pośrednictwie w sprawie sporu Francyi z Chinami.

Londyn, 4 sierpnia. Lord Granville oświadczył na konferencji, że Anglia odrzuca projekt francuzki w sprawie Egiptu. Wadlington odpowiedział, że czynił wszelkie możliwe starania, celem doprowadzenia do porozumienia się obu państw; okazało się to niemożliwym, czuje się więc w obowiązku, w imieniu swego rządu zaprotestować przeciwko zamiarom Anglii dążącym do obniżenia stopy procentowej długu egipskiego. Przedstawiciele innych mocarstw popierali Wadlingtona, proponując odroczenie konferencji do dnia 20-go października. Lord Granville nie zgodził się na ten wniosek a gdy Wadlington proponował jeszcze modyfikacye, odebrał mu głos. Na posiedzeniu wieczornem izby gmin rząd oznajmił o niepomyślnym rezultacie konferencji, skutkiem czego także i porozumienie oddzielne Anglii z Francją traci swoje znaczenie.

Paryż, 4 sierpnia. W Tulonie zmarły w ciągu doby na cholera 2 osoby, w Marsylii 8 osób. Epidemia stanowczo się zmniejsza.

Rzym, 4 Sierpnia. „Agencja Stefani“ donosi, że pełnomocnik Włoch na konferencji egipskiej oświadczył przed zamknięciem takowej, iż Włochy zachowują na przyszłość swobodę akcyi, przysługującą im w sprawach Egiptu.

Londyn, 4 sierpnia. Dzienniki poranne zaznaczają, że z powodu spełzłych na niczem rezultatów konferencji, Anglia odzyskuje bezwzględna swobodę działania w Egipcie. „Daily News“ twierdzi, że na Anglię spadnie obecnie cała odpowiedzialność za klęskę wydarzone w Egipcie. „Times“ wyraża nadzieję, że Anglia działać będzie teraz energicznie i stanowczo w sprawach Egiptu.

Wiedeń, 4 sierpnia. Cesarz Franciszek Józef wyjeżdża dnia 6 b. m. do Ebensee na spotkanie cesarza Wilhelma.

Peszt, 4 sierpnia. Czeladnicy blacharscy ogłosili bezrobocie. Żądają zmniejszenia godzin roboczych i zwiększenia zapłaty.

Wersal, 4 sierpnia. Kongres narodowy zebrał się o godzinie 1 po południu, pod prezydencją Leroyer'a. Prezydent zaproponował przyjęcie porządku obrad kongresu z r. 1871 en bloc, z zastrzeżeniem zmian. Po kilku gwałtownych wystąpie-

niach członków prawicy i lewicy wniosek przyjęto.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 4 sierpnia. Wykaz banku państwa z d. 4 sierpnia. Stan kasy 97,558,841 (przyb. 328,241), skupione efekty 23,094,385 (ubyło 66,591); zaliczki na papiery publiczne 2,892,669 (przyb. 31,785); zaliczki na akcyje i oblig. 22,864,699 (przyb. 11,400); rachunek bieżący ministerium finansów 52,444,231 (przyb. 107,016); inne rachunki bieżące 64,146,689 (przyb. 5,967); zastawy oprocentowane 29,526,284 (przyb. 26,509).

Petersburg, 4 sierpnia. Weksle na Londyn 245/32, II pożyczka wschodnia 93 1/4, III pożyczka wschodnia 93 1/4, nowa renta złota 165 3/4, petersburski bank dyskontowy 530, warszawski bank dyskontowy 306.

Wiedeń, 4 sierpnia. Wiczołr. Akcyje kredyt. 312.40 takież węgier. 313.25, francuzkie 316.25, lombardy 150.40, galicyjskie 271.50, kolei półn. zach. 178.00, anstr. renta papierowa 81.05, takżeż złota 103.25, 6 1/2 węgier. złota 122.20, 5 1/2 papier. 89.00, takżeż 4 1/2 złota 92.20, noty markowe 59.47 1/2, napoleony 9.65 1/2, związek bankowy 107.30, akcyje tabaczone 125.25

Paryż, 4 sierpnia po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3 1/2 renta umarzała 79.27 1/2, 3 1/2 renta 77.97 1/2, 4 1/2 pożyczka 107.52 1/2, włoska 5 1/2 renta 95.00, austriacka renta złota 87, 6 1/2 złota węgierska 102.00, takżeż 4 1/2 77, rosyjska 5 1/2 z roku 1877 96.00. Losy tureckie 43.75 1/2. Credit mobilier — Credit foncier 1285, akcyje suezkie 1870, bank paryzki 782, bank dyskontowy 520, weksle na Londyn 25.14, akcyje tabaczone 515.00.

Szczecin, 4 sierpnia po połud. Targ zbożowy. Pszenica ospale, w m. 160.00—174.00, na wrz. paż. 170.00, na kw. mj. 175.50. Żyto ospale, w m. 130.00—145 —, na wrz. paż. 138.50, na kw. mj. 138.50. Olej rzepakowy niżej, na sier. 51.50, na wrz. paż. 50.00. Spirytus mocno, w m. 49.80, na sier. wrz. 49.10, na wrz. paż. 49.50, na kw. mj. 48.00. Olej skalny w m. 8.20.

Wiedeń, 4 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 9.08, na wiosnę 9.43. Żyto na jesień 7.62, na wiosnę 7.73. Kukurydza na sier. 7.03, na wrz. paż. 7.05. Owies na jesień 6.73, na wiosnę 6.93.

Peszt, 4 sierpnia przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. taniej, na jesień 8.83, na wiosnę 9.22. Owies na jesień 6.40, na wiosnę 6.68. Kukurydza na mj. cz. 6.17; pogoda piękna.

Londyn, 4 sierpnia. Giełdy ani też targów żadnych dzisiaj nie było z powodu święta.

W tygodniu od dnia 26 lipca do 1 sierpnia dowieziono: pszenicy angielskiej 1,755, obcej 52,604, jęczmienia ang. 341, obcego 7,861, jęczmienia słodowego ang. 21,622, owsa ang. 890, obcego 109,085 kwr.; maki ang. 11,896, obcej 17,457 work.

Brema, 4 sierpnia. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) spokojnie. Standard white w m. 7.75, na wrz. 7.85, na paż. 7.95, na list. 8.05, na gr. 8.15.

Poznań, 4 sierpnia. Spirytus w m. bez bez. 48.90 na sier. 48.80, na wrz. 48.60 na paż. 47.50, na list. 46.50. Zamówiono 55,000 litr.; mocno.

Glazów, 4 sierpnia. Z powodu święta targów niema.

Liverpool 4 sierpnia. Z powodu święta targów niema.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 4	Z dnia 5
Giełda Warszawska.		
Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	48.95	49.97
„ Londyn „ 1 L.	9.96	9.96
„ Paryż „ 100 fr.	39.80	39.80
„ Wiedeń „ 100 fl.	82.20	82.30
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	87.40	87.40
Ros. Poż. Wschodnia	93.40	93.50
Listy Zas. Ziemi z 69 r. Lit. A.	97.20	97.20
„ „ „ male	97.—	97.—
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	93.70	93.75
„ „ „ „ II	92.40	92.30
„ „ „ „ III	92.—	92.—
„ „ „ „ IV	91.90	91.90
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	84.50	—
„ „ „ „ II	83.50	—
„ „ „ „ III	83.—	—
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	204.40	204.65
„ „ „ na dost.	204.50	204.75
Weksle na Warszawę kr.	204.05	204.20
„ Petersburg kr.	203.65	203.75
„ „ „ dl.	201.50	201.70
„ Londyn kr.	20.42	20.40 1/2
„ „ „ dl.	20.34	20.33 1/2
„ Wiedeń kr.	167.90	167.95
Dyskonto prywatne	2 3/8	2 3/8
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	23 14/25	23 14/25
Dyskonto 2 1/2		

ZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 4 sierpnia: W parafii katol: 3, a mianowicie: Władysław Kądzidłowski z Ludmiłą Grygierowską.

W parafii ewang: — Starozakonnnych: —

Zmarli w dniu 4 sierpnia:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Olga Müller, lat 17.

Starozakonnni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1 w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Bliedman Jakob, lat 55, Rozen Nefta, lat 72, Rozen-cwaj Gindla, lat 21.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Sroda dnia 6 sierpnia. Temperatura wczoraj rano 14° lt., w połud. 26° R., wieczór 15° R. Średnia wysokość barometru 28 cali 2 fr.

WYKAZ DEPEZ

niedoreczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Nisen Lazinski—Dom Bednarzewski—Icek Margulies—Eisenbahn Richter—Winort.

ADWOKAT Gruszczynski Konstanty

otworzył kancelaryę w mieście Łodzi, przy Nowym Rynku, w domu W-go Kamińskiego, pod № 239. Przyjmuje interesantów codziennie od godziny 8-ej do 10 zrana i od 3 do 8 popołudniu.

DOKTOR

z Petersburga, który przedtem praktykował w Wiedniu przy cesarsko-królewskim głównym szpitalu leczy choroby kobiet, dzieci, uszne i gardlane. Nowy Rynek, w domu Bajbusa przy aptece, W. Leinwebera Dr. J. Garfunkel. Niezamożnych chorych przyjmuje bezpłatnie od 9-10-tej z rana. 488-1-0

ZAKŁAD NAUKOWY IZRAELSKI S. Goldstein

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczeń już się rozpoczął. Konstantynowska, dom Jakóba Friedricha, vis-a-vis Zelina. 489-1-3

Dr. A. Kelm

zamieszkał w Łodzi na Bałutach, przy ulicy Zgierskiej, w domu gdzie apteka. Przyjmuje chorych rano od 8-10 i po południu od 4-6. Biednych bezpłatnie. 446-2-6

UCZEŃ

potrzebny jest do domu komisowo-zbożowego pod firmą Aleksander Makowski & Co. w Gdańsku.

Własnoręczne piśmienne oferty z dołączeniem świadectwa z ukończenia szkół i curriculum vitae nadsyłać należy wprost firmie. 479-1-0

Kefir (Kumys)

codziennie dostać można w aptece Knichowieckiego na Bałutach. 445-3-3

ODDZIAŁ ŁÓDZKI Towarzystwa wspierania handlu i przemysłu w Państwie Rosyjskiem

zawiadamia członków, że kancelaryę oddziału znajduje się od 1. lipca r. b. przy ulicy Piotrkowskiej, w lewej oficynie pałacu p. Hejnla, na I piętrze i jest otwartą od godziny 10 rano do 2-jej po południu. 418-4-0

KANTOR

M. Daniela Landau przeniesiony został do nowo-wbudowanego domu Honigstocka, przy ulicy Zawadzkiej. 457-2-3

MIESZKANIA

składające się z 5, 4 i 2 pokoi z kuchniami i wszelkimi wygodami, od 1-go lipca, ulica Cegielniana Nr. 272L. dom Richtera. 447-3-3

Dr. Jasiński przeniósł mieszkanie na ulicę Cegielnianą, dom Dobranickiego Nr. 1405, obok biura telefonów. 440-4-4

RODZICOM

chcącym swe dzieci posyłać do szkół w Warszawie a pragnącym je oddać pod rodzicielską opiekę, wraz z wszelką pomocą w naukach, wskaże księgarnia S. Zienkowskiego i Spółki, umieszczenie za rs. 200 rocznie. 486-1-4

Interes mój galanteryjny

istniejący pod Nr. 275 w domu Bławata, przeniesionem do domu W-go Majszaca pod Nr. 272 przy ulicy Piotrkowskiej, wprost składu W-go Karola Kesslera. Polecając się i nadal łaskawym względem szanownej publiczności zostaje z uszanowaniem Fryderyg Weigt. 439-3-3

W dobrach Pilicy, powiecie Olkuskim, 16 wiorst zosą od Zawiercia, kolei war. wiedz. a 13 od Miechowa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej pomigdyz fabrykami, do wydzierżawienia każdego czasu

parowa słodownia

urządzona przed paru laty najnowszym systemem, oraz browar piwny. Wiadomość na miejscu w Pilicy, w administracji dóbr. Poczta i telegraf w miejscu. Oraz kilka foliarków od 10 do 20 włók. 462-4-6

OTWORZONĄ ZOSTAŁA

w domu W. Jośkowicza przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 269 ŁAZNIA PAROWA, PRYSZNIC i KĄPIELE w WANNACH. 484-1-2

ZDATNYCH OGRODNIKÓW,

bezzennych i familijnych, wysoko uzdolnionych w ogrodnictwie artystycznym, poleca Zarząd Stowarzyszenia Ogrodników w Poznaniu. ALFRED JERZY WALICZEK Poznań, hotel pod czarnym orłem. P. S. Wysokość pensji uprasza się podać. 468-1-4

AKUSZERKA WELLER

mieszka obecnie przy ulicy Piotrkowskiej w domu Rosena, na I piętrze u państwa Rosen. Poleca się kobietom chorym i spodziewającym się słabości. Biednych przyjmuje bezpłatnie.

DENTYSTA A. Iwanoff, ulica Piotrkowska vis-a-vis cukierni Wüstehubo. 304-38-0

Wnajlepszym gatunku nagrodzoną medalami

OLIWE MINERALNA do smarowania lokomobil i maszyn parowych, po rsr. 4.25 k. oraz narzędzi rolniczych i leższych maszyn, po rsr. 4 za pud netto, w beczkach od 8 do 10 pudów, posiada na składzie i poleca,

L. T. K. PASZKIEWICZ ul. Chmielna Nr. 30. w WARSZAWIE Handlującym odstępują się stosowny rabat. 487-1-3

W m. Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, w domu Rosena otworzoną została LECZNICA PRYWATNA, przez b. ordyn. polikliniki w Wiedniu, d-ra med. Misiewicza, który po odbyciu długiej podróży naukowej i zwiedzeniu najznakomitszych klinik w Berlinie, Wiedniu, Halli i Jenie, osiadł w m. Łodzi. Godziny przyjęcia dla chorób kobiecych, dzieciennych i wewnętrzných od 9-11, dla chorób skórnych, wenerycznych i chirurgicznych od 2-4. Specjalne przyjęcia u d-ra Misiewicza i badania przy sztucznem oświetleniu: krani. (Laryngoscopia) i jam nosa (Rhinoscopia) cewki moczowej (Endoscopia) i ucha (Otoscopia) od 4-6 wieczorem. Lecznica posiada stałe łózka i specjalne urządzenia dla chorób wenerycznych, skórnych, gardlanych, kobiecych i dzieciennych. 467-1-3

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność w Łodzi i okolicach, że naszym jedynym plenipotentem jest

pan JOHANN F. RUHLIN

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 264.

Warszawa, 10 (22) lipca 1884 r.

Za stowarzyszenie produkey
NAFTY BRACI NOBEL
S. KARLSON.

477-1-0

Generalny Reprezentant

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

W. J. RAGOZIN i Ska w Moskwie

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych klientów swoich, że wyroby tegoż Towarzystwa na ostatniej międzynarodowej Wystawie w Nicei, odznaczonemi zostały

JEDYNYM WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM.

Herman Meyer,
Orla 7 w Warszawie.

470-1-3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 3 sierpnia.

Wekslie.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione tranzakcyje
			żądano	placono	
Berlin (163 3/4)	dl. ter. 2 d.	100 mr.	49.10	49	
" " (163 1/2)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	48.95	48 85 87 1/2	
Inne niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d.	100 mr.	---	---	
" " " "	kr. ter. 2 d.	100 mr.	---	---	
Londyn " " "	dl. ter. 3 m.	1 Z.	---	---	
" " " "	kr. ter. 3 m.	1 Z.	9.96	---	
Paryż " " "	dl. ter. 10 d.	100 Fr.	---	---	
" " " "	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	39.80	39 70 67 1/2	
Wiedeń " " "	dl. ter. 3 d.	100 flor.	---	---	
" " " "	kr. ter. 3 d.	100 flor.	82.20	82 5	
Petersburg " " "	dl. ter. 2 d.	100 rs.	---	---	

Papieru państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	
			żąd. placon	żąd. plac.				żądano plac.	żądano plac.
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	---	87.40	---	Akcyje D. Z. War.-W. 100 r.	4	---	---	---
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	---	87.20	---	" " W.-Byd. 500 r.	4	---	---	---
" " " " małe	4	---	---	---	" " " " 100 r.	4	---	---	---
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	---	93.40	---	" " " " Teres. 1000 r.	5	---	---	---
" " " " 100 r.	5	---	93.40	---	" " " " 100 r.	5	---	---	---
" " " " 50 r.	5	---	93.40	---	" " " " Fabr.-Łódzkiej	5	---	---	---
" " " " II " 1000 r.	5	93.10	93.40	---	" " " " Nadwiślańsk.	5	---	---	---
" " " " 100 r.	5	---	93.40	---	" " " " Banku Handlowego	5	---	---	---
" " " " III " 1000 r.	5	---	93.40	---	" " " " w Warszawie 250 r.	5	---	---	---
" " " " 100 r.	5	---	93.40	---	" " " " War. Ban. Dys. 500 r.	5	---	---	---
Ros. Poż. Fr. z r. 1864 I em.	5	---	---	---	" " " " Ban. H. w Łodzi 250 r.	5	---	---	---
" " " " 1860 II em.	5	---	---	---	" " " " War. Tow. Ub. od ognia	5	---	---	---
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	---	---	---	" " " " z wpl. rs. 125 250 r.	5	---	---	---
" " " " II " "	5	---	---	---	" " " " War. Tow. F. Cukru 500	5	---	---	---
" " " " III " "	5	---	---	---	" " " " Cukr. Dobrzel. 500 r.	5	---	---	---
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	96.80	97.20	---	" " " " Józefów 250 r.	5	---	---	---
" " " " " " lit. B.	5	---	97.15	---	" " " " Czerak 250 r.	5	---	---	---
" " " " " " małe	5	---	97.---	---	" " " " Hermanów 250 r.	5	---	---	---
" " " " Ser. II lit. A.	5	---	---	---	" " " " Łyszkowice 250 r.	5	---	---	---
" " " " " " lit. B.	5	---	---	---	" " " " Leonów 250 r.	5	---	---	---
" " " " " " małe	5	---	---	---	" " " " Czapłotice 250 r.	5	---	---	---
" " " " Ser. III lit. A.	5	---	96.40	---	" " " " T. W. F. Stali 1000 r.	5	---	---	---
" " " " " " lit. B.	5	---	96.30	---	" " " " Tow. Lilpop, Rau i	5	---	---	---
" " " " " " małe	5	---	96.20	---	" " " " Loewenstein 1000 r.	5	---	---	---
" " " " Ser. IV lit. A.	5	---	---	---	" " " " Tow. Zakł. Metal. B.	5	---	---	---
" " " " " " lit. B.	5	---	---	---	" " " " Hantke w War. 1000 r.	5	---	---	---
" " " " " " małe	5	---	---	---	" " " " Tow. Zakł. Górniczych	5	---	---	---
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	91.70	93.70	---	" " " " Starachowickich 100 r.	5	---	---	---
" " " " " " II	5	---	92.40	---	" " " " Tow. War. Fab. Mach.	5	---	---	---
" " " " " " III	5	---	92.---	---	" " " " Narz. Rol. i Odł. 100 r.	5	---	---	---
" " " " " " IV	5	---	91.90	---	" " " " Wars. T. Kop. węgla i	5	---	---	---
5% Oblig. m. Warszawy	5	---	91.---	---	" " " " Zakł. Hutniczych 250 r.	5	---	---	---
Listy zast. m. Łodzi " I	5	---	84.50	---	" " " " Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	---	---	---
" " " " " " II	5	---	83.50	---	" " " " Tk. w Zawierciu 250 r.	5	---	---	---
" " " " " " III	5	---	83.---	---	" " " " Garb. Temleri i Szwedei	5	---	---	---
" " " " " " krótkot.	5	---	83.---	---					

Pociązy przychodzące do Łodzi.	Pociązy odchodzące z Łodzi.	godziny i minuty	
		przychodzą	odchodzą
Sobota	Sobota	10 40	10 40
Piątek	Piątek	10 40	10 40
Czwartek	Czwartek	10 40	10 40
Środa	Środa	10 40	10 40
Wtorek	Wtorek	10 40	10 40
Poniedziałek	Poniedziałek	10 40	10 40
Niedziela	Niedziela	10 40	10 40

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH				
z Łodzi	godziny i minuty			
	odchodzą	5/35	7/25	1/5 5/40
przychodzą	6 25	8 25	2 5	6 40
do Kuluszek	8 1	3 39	7 59	
" Skierniewic.	10 10	5 55	9 50	
" Warszawy		9 48	3 55	
" Piotrkowa		2 25	9 35	
" Granicy		2 38	9 30	
" Sosnowca		5 32		
" Krakowa		5 30		
" Lwowa		5 16		
" Wiednia		8 43		
" Wrocławia				
" Kutna	10 34		6 17	9 55
" Aleksandrowa	1 20		8 30	
" Berlina	6 50		6 10	
" Brzeście litewsk.	9 50			
" Moskwy	10 38			
" Petersburga		7 23	9 43	
" Mławy	9 47			
" Lublina	9 27			
" Kowla	3 14			
" Kijowa	8 28			